

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4.75 gr.
Bez rob. 3.75 gr.
Odnoś. do dom. 18 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr.
Poza Łódź spz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXX r.
Istnienia.**

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 27 grudnia 1926 r.

TELEGRAMY,

FRANCUSKA KURTUAZJA.

Berlin, 26-12 (pat)

„Berliner Tageblatt“ donosi, że dwaj Niemcy, oskarżani w procesie przed sądem wojennym w Landsbergu, Kogel i Fechten, na żądanie sędziego francuskiego trybunału wojennego Tropet, dziś popołudniu wypuszczeni zostali na wolność.

Uwolnienie ich nastąpiło bez uiszczenia kaucji, wobec czego, nie posiada ono, według „Berliner Tageblattu“ charakteru prowizorycznego. Trzeci oskarżony, Hejzmann, który skazany został na dwa miesiące więzienia, odbył karę podczas odsiadki więzienia śledczego.

ODZNACZENIE MINISTRA GLIWICA.

Warszawa 26-12 (pat)

W dniu 24 bm. p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w towarzystwie podsekretarza stanu p. Fr. Doleżala oraz wyższych urzędników ministerstwa wręczył b. ministrowi przemysłu i handlu inż. Gliwicowi odznaki komandorskie orderu „Polonia Restituta“ z gwiazdką, podkreślając zasługi położone przez ministra inż. Gliwicę na polu działalności ekonomicznej na terenie międzynarodowym i w kraju.

WIECZÓR WIGILIJNY W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol 26-12 (pat)

Posel polski, p. Wierusz-Kowalski dokonał w Konstantynopolu w wieczór wigilijny inauguracji „Domu Polskiego“. Podczas uroczystości tej wystano depeşe holdownicze do Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego oraz depeşe dziękczynną do prezydenta republiki Tureckiej.

ŚMIERĆ MIKADO.

Tokio 26-12 (pat)

Donoszą urzędowo iż dziś rano o godz. 1 min. 25 cesarz Japonji umarł.

Skład gabinetu jugosłowiańskiego.

Większość składa się ze zwolenników Radieca.

Białogród, 26-12 (pat)

Dnia 24 bm. o godz. 23 przedstawił się nowy gabinet i niezwłocznie złożył przysięgę na ręce króla.

Skład gabinetu jest następujący:

Prezes rady ministrów — Wzunowicz, sprawy zagraniczne — Ninko Pericz, oświata — Misza Tyfumowicz, zdrowie — Hakowlewicz, sprawiedliwość — Grokicz, wyznania religijne — Milorad, lasy i kopalnie — Vujicicz, oraz tymczasowo (ad interim) opieka społeczna Milan Simonowicz, sprawy wewnętrzne Martynowicz, unifikacja ustawodawstwa i ad inte-

rim rolnictwo — Vassa Javanovic, finanse — Markowicz. Wymienieni ministrowie należą do partji radykalnej.

Reformy rolne objął Paweł Radicz, poczta — Szuperina, handel i przemysł — Krajacz, roboty publiczne — Koszudicz. Tych kilku ministrów należy do partji Pawła Radicza.

Wojna i marynarka — gen. Hadzicz. Komunikacja — general Milossavjewicz. Dwie teki, obsadzone ad interim, zarezerwowane zostały dla ministrów słowiańskiego stronnictwa ludowego.

Stron. socjalistyczne żądają zwołania Reichstagu

Ponieważ zaniepokoił się akcją nacjonalistów

Berlin, 26-12 (ate)

Stronnictwo socjalistyczne ma zamiar w najbliższych dniach po świętach wystąpić z żądaniem natychmiastowego zwołania Reichstagu. W kołach demokratycznych powstał bowiem niepokój z powodu gorączkowej akcji przywódców nacjonalistycznych, między innymi hr. Westarpa, który stara się wpłynąć na prez. Hindenburga, aby uzyskał misję tworzenia rządu prawicowego. Gabinet

Vestarpa miałby oprzeć się na stronnictwach nacjonalistów, niemieckiej partji ludowej oraz t. zw. partji gospodarczej. Vestarp ma przy tem nadzieję, iż skrajna prawica zachowa się wobec jego rządu neutralnie. Stresemann miałby zachować w gabinecie Vestarpa tekę spraw zagranicznych. Celem przeciwstawienia się jego zamiarom wysunięty został projekt wcześniejszego zwołania Reichstagu.

P. Calonder nie ma nic wspólnego z aferą szpiegowską(?)

STWIERDZA TO SAM W SWYM LIŚCIE DO BIURA WOLFFA.

Berlin, 26-12 (ate)

Prezydent komisji mieszanej na Górnym Śląsku, Calonder wysłał telegram do biura Wolffa, w którym stanowczo protestuje przeciwko próbom łączenia jego nazwiska albo komisji mieszanej jako całości pośrednio lub bezpośrednio z aferą szpiegowską Landratha i dra Loukascheka. Dalszy bieg tej afery Calonder pozostawia obu stronom, zaznaczając od siebie, iż uważa za rzecz niedopuszczalną, aby członkowie komisji mieszanej wchodzili w kontakt z aferą szpiegowską. Dzienniki niemieckie, podając tę depeşe, bądź w streszczeniu bądź w całości stwierdzają, iż telegram Calondera zwraca się ciro przeciwko Dr.owi Łukaszkowi.

DODATKOWE OŚWIADCZENIE CALONDERA.

Katowice 26-12 (pat)

P. prezes Calonder złożył następujące dodatkowe oświadczenie:

— Dopiero po wydaniu przezemnie komunikatu do prasy dołączono mi numer 295 „Oberschlesische Courier“. W piśmie przedstawiono stan rzeczy, jakoby był cokolwiek wiedział o postępowaniu landrata Łukaszkę, naturalnie nie odpowiada prawdzie. Mogę tylko ubolewać nad tem, że prasa rozszerza tego rodzaju wiadomości, co do których ma si być każdemu bez wszystkiego wiadomem, że nie mogą odpowiadać prawdzie.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od soboty 25 grudnia r. b.

Dla młodzieży i dorosłych

Pat i Patachon na drodze do majątku

w filmie p. t. GOLCY I SKARBY
Komedia w 8 częściach. 7052-

I gdy na bucik stary
Dam trochę „Purus“ pasty...
Mkną za mną całe chmary!
Kobiety i niewiasty.

ZAKOPANE.

Pensjonat „Zakątek“ — ul. Chramcówki, gruntownie odnowiony, pod nowym zarządem, otwarty cały rok. Ceny umiarkowane. Nr. 7030-3.

O demagogji.

Głos posła M. Niedzialkowskiego - lidera socjalizmu.

Łódź, 26 grudnia.

Demagog nie walczy nigdy z przeciwnikami za pomocą rzeczowej dyskusji ale stara się wyłącznie o to, aby wzbudzić przeciw nim nienawiść. Demagog wychowuje lud na gromadę bezmyślną aby nią kierować według swoich widoków. Demagog zawsze wyżej stawia interes partji nad interesem ludu a swoje ambicje nad interes partji.

Z prasy.

Wielokrotnie, a najczęściej nawet, stronnictwa polityczne zarzucają sobie nawzajem demagogję. Niewątpliwą jest rzeczą, że nie tylko u nas, ale i w innych społeczeństwach, demagogja jest głównym narzędziem walki w rękach męherów i agitatorów radykalnych i lewicowych stronnictw. Niestety na skutek ustroju powszechnego, wyborczego, muszą się demagogji chwycić — w znacznie mniejszej mierze — i stronnictwa więcej na prawo zorientowane.

Na str. 90 *) czytamy: „Demagogję określić można jako przystosowanie się taktyki stronnictwa, lub pojedynczego działacza politycznego, do chwilowych nastrojów tłumy...”, a dalej skutki tej wygodnej taktyki: „następuje siła rzeczy demoralizacja jednostek czy grup, które ją stosują. Z chwilą bowiem gdy, program, ideologia odchodzą na bok, musi zająć ich miejsce swoisty cynizm w ujmowaniu zagadnień politycznych... Demagogja opiera się zawsze o kłamstwo... Kłama robotnicza, upojona kołysanką „o łatwym życiu“, „o prawie do lenistwa“, „o rajach na ziemi“, sabotowanym przez „nikczemnych kapitalistów“, nie zdobędzie się na niezbędny wysiłek...“

Powyższe uwagi, gdyby nie były wypowiedziane przez męża pochodzącego ze sfer radykalno-socjalistycznych, spotkałyby się zapewne z mianem wymysłów reakcyjnych, jak niemniej i twierdzenie: „...dlatego wypowiedzenie wojny demagogji uważam, za bezwzględny obowiązek kierownikom stronnictw socjalistycznych, za conditio sine qua non powodzenia. Bez złamania tego wroga wewnętrznego, wychowanie mas staje się problemem nierozwiązalnym“.

Powyższe cenne, bardzo cenne, uwagi lidera socjalizmu, posła Niedzialkowskiego, winny wziąć pod rozwagę szczególnie prowinjonalni męherzy (maklerzy) socjalistyczni i radykalni.

O dyktaturze proletariatu (str. 84) „odrzućliśmy nieco wyżej koncepcję dyktatury proletariatu... widzieliśmy, że hasło jest w istocie swojej nieziszczalne, należy do kategorii mitów społecznych“.

O uspołecznieniu środków wytwarzania „nawet w zakresie tylko wielkiego przemysłu, nie jest zadaniem ani łatwym ani możliwym do szybkiego przeprowadzenia“

Na str. 103 pisze poseł N. o demagogji: „trzeba ją łamać, trzeba ją złamać“.

O agitatorach i funkcjonariuszach organizacji partyjnych czytamy dalej: „Wspomnieć muszę — między innymi — o zjawiskach, jak ogólne obniżenie moralności społecznej,

wywołane przez wojnę, o kryzysie ideowym, jakiego jesteśmy świadkami w społeczeństwach europejskich, o wkroczeniu do życia politycznego warstwy, którą nazwałbym pół i ćwierć-inteligencją; z niej rekrutują się kadry pomniejszych agitatorów i funkcjonariuszy organizacji partyjnych; ludzie ci nie zdają sobie sprawy z trudności i skomplikowania zagadnień społecznych, uproszczają je i to pojmowanie uproszczone narzucają masom. Weźmy dla przykładu akcję antyklerykalną wielu partji socjalistycznych. Wykształceni filozoficznie przywódcy ruchu dawno odrzucili światopogląd materialistyczny; a jednak w umysłach przeciętnych agitatorów antyklerykalizm niezmiernie łatwo przeistacza się w wulgarny liberynizm i tani sceptycyzm, których niepodobna nie nazwać najbardziej zacofanymi metodami myślenia“. Sapienti sat.

W powyższym oświetleniu okazuje się

w całej pełni mądrość organizacji Obozu Wielkiej Polski, która jako zespół mający na celu zadanie organizacji i kierownictwa szerokich warstw narodu w dziedzinie społecznej i politycznej, szukając odpowiednich sił twórczych, doбира je nie drogą komitetów wyborczych, lecz drogą selekcji przez nominację, czem skutecznie pracuje dla idei prawdziwie przyszłego, demokratycznego Państwa Narodu, rzetelnie opierając się mającego, na zasadach prawa porządku i sprawiedliwości społecznej.

Z zasad powyższych pos. Niedzialkowskie go zrozumiała się staje uwaga Dmowskiego, w wywiadzie z koresp. Kurjera Warszawskiego: „ot, widział pan przed chwilą list, który dziś otrzymałem od członka P.P.S., który sam się zgłasza i ofiarowuje się przyprowadzić kilku towarzyszy“.

Vivant sequentes.

inż. K. Folkierski.

Korespondenci amerykańscy o Polsce.

Co robi Wydział Prasy i propagandy?

Łódź, dnia 26 grudnia.

Po wypadkach majowych w Polsce zaroilo się u nas od korespondentów pism zagranicznych, którzy zjechali się do Warszawy, by pilnie obserwować przebieg wypadków następujących po rewolcie majowej.

Ponieważ zaś nie byli oni poinformowani nietylko dobrze, ile wcale o stanie rzeczy ani przed ani po rewolucji i życia polskiego również wcale nie znali, przeto wypisywali o Polsce tak horrendalne brednie, że uśmieć się można było do rozpuku. Nie starał się ich informować i ówczesny rząd p. Bartla (pierwszy), natomiast bardzo popołnie wygłaszał tyrady na cześć zwycięzcy pułkownikowi Wieniawa Długoszewski, a jakiej treści były te wywody, świadczy obfita ilość humoresek w prasie zagranicznej z maja tego roku o rewolcie i rebeljantach majowych w Polsce.

O ile jednak informacje korespondentów pism zagranicznych w owym czasie, w czasie ogólnego nieładu i podniecenia mogły być niedokładne i ta niedokładność mogła być usprawiedliwiona, o tyle dziś jest absolutnie niedopuszczalna.

Nie jest to jednakże wina korespondentów zagranicznych, ale naszego rodzimego Wydziału Prasy i Propagandy, który bredniami wypisywanymi o Polsce wcale się nie interesuje, jakby go to wszystko nie obchodziło. Być może jednak, że Wydział Prasy i Propagandy przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych nawet nie czytuje pism zagranicznych, więc może nawet nie ma pojęcia, co się tam wypisuje o nas. Jakże zatem mógł sprostować naiwne głupstwa takich np. korespondentów amerykańskich.

Weźmy taki np. „New York Times“, który w Nr. 2 30 listopada podał z Warszawy depeszę o monarchistycznym ruchu w Polsce. Poważny dziennik, jakim jest „New York Times“ w depeszy tej donosi z Warszawy, iż w Polsce rozwiązano już zagadnienie, kto będzie królem. Otóż według tego korespondenta małżeństwo między panną Wandą Piłsudską, a synem ks. Jamusza Radziwiłła, uławi wszystko. Nie należy oczywiście psuć humoru czytelnikom „New York Times'a“. Sensacyjne wieści podobają się bardzo czytelnikom pism amerykańskich, a szczególnie murzynom.

Inaczej jednak rzecz się ma, gdy rządowy organ, jakim jest „New York Herald Tribune“ zamieszcza w wydaniu z 28 listopada, z racji wymiany not pomiędzy Polską, a Sowietami, m. innymi następujące uwagi:

„Gdy Litwa została ustanowiona jako nowe państwo po Wielkiej Wojnie, wówczas granice jej rozciągały się znacznie na południe od Wilna (?) w terytorjum, do którego Polacy rościli sobie pretensje. Wynikły z tego walki, a później zawarto ro-

zejm w celu poddania granicy arbitrazowi. Dwa dni po zawarciu rozejmu banda wojsk polskich wtargnęła i zajęła Wilno wraz z otaczającym to miastem terytorjum. Mimo, iż walki nie trwały, wszystko inne sprawiło, iż stan wojenny trwa między Polską a Litwą.“

Rosja zawarła traktat z Litwą, uznając w pewien sposób prawo Litwy do Wilna. Polskie zapalone głowy natychmiast wołały (?) o rozpoczęcie kroków wojennych w celu rozwiązania zagadnienia. Piłsudski wystosował zapytanie do Rosji, która odpowiedziała w sposób drażniący jeszcze bardziej polskich patriotów“.

Niedoczętny artykuł w „New York Herald Tribune“, podpisany przez p. Herry Killera Newtona, zatytułowany „Paskudztwo wileńskie“ zawiera w dalszym swym ciągu cały szereg inwektyw pod adresem Polski; naszpikowany błędami historycznymi - geograficznymi, wystawia autorowi świadectwo nieuctwa. Pan Newton przytem ani słówkiem nawet nie wspomina o decyzji Rady Ministrów lub znaczeniu Traktatu Ryskiego.

Nie o to nam jednak chodzi, lecz opinię amerykańską. Nie trzeba bowiem zapominać, że pismo powyższe jest organem rządowym, że zapatrywania jego są zapatrywaniami Washingtonu, co artykułowi „Paskudztwo wileńskie“ nadał je już zupełny wygląd i znaczenie.

Ale Wydział Prasy i Propagandy, jak dotąd nie absolutnie nie uczynił, by owe nonsensy, sprostować, by poinformować opinię amerykańską o faktycznym stanie, nie pozwalając na fałszywe domyslniki i przypuszczenia.

A tymczasem Niemcy nie zasypiają gruszek w popiele, ale prowadzą na naszą niekorzyść tak potężną agitację, o jakiej nasi panowie „od propagandy“ pojęcia nie mają.

Niemiecki urząd propagandowy przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych posiada cały szereg wprost idealnych lingwistów, którzy nawet najdrobniejszą wzmiankę nieprzychylną w prasie zagranicznej (angielskiej, amerykańskiej lub francuskiej), przez swe stosunki i dzięki swym zdolnościom, potrafią sprostować i wyjaśnić. Zresztą, kardynalną zasadą niemieckiego biura propagandy jest, że nie dopuszcza do pozostawiania prasy zagranicznej w błędzie co do stanu granic czy życia w Rzeczy niemieckiej i stąd właśnie brak fałszywych wiadomości o Niemczech.

Urząd niemiecki, nawet w nocy, zbudzony ze snu, może powiedzieć w jakim piśmie i co o Niemczech pisano i zgóry może powiedzieć, co należy uczynić, aby ewentl. błędna, czy niedogodna informacja sprostować.

U nas inaczej. Jak zwykle.

Adolf Czacki

*) M. Niedzialkowski: „Teoria, praktyka socjalizmu.“

„Złoty środek“ P. P. S.

Jeszcze jedno zażegnanie rozłamu w PPS.

Łódź 26 grudnia

Wyznawcy Marxa, którzy przez tyle lat bezkarnie hasali po ugorze polskim, którzy mają poza sobą tak krwawą przeszłość, tracą coraz bardziej z dnia na dzień na popularności. Gwiazda ich bladnie, wpływy się kurczą i maleją.

Od czasu do czasu jeszcze zagrzmia mauzery, nakazując posłuch i posłuszeństwo WCK-owi, ale to już nie to, co dawniej, nie to. Mauzery grzmia, trupy się walą, krew obficie zlewa bruki uliczne, ale posłuchu nie ma, partja się rozpada, gmach Daszyńskich i Moraczewskich wali się w gruzy, dezercja się szerzy w zastraszający sposób; słowem zmurszały pień P.P.S. u toczy od korzeni czerń nieładu i niewiary. Jeszcze wprowadzili liderzy socjalistyczni rzucają się na wsie strony, tną naoslep to w tą, to ową stronę, ale cięcia to fałszywe zawsze chybiają celu, a groźny przeciwnik: uświadomienie proletariatu wydaje się być nietykalny.

Zgrzybiała P.P.S. zwolna zbliża się ku swemu końcowi, zwolna, po równi pochyłej stacza się do mogiły, by tam spocząć na zawsze.

Kiedy pan minister Cholewa—Moraczewski porzucił partję dla teki ministerjalnej, rozłam w P.P.S. był nieunikniony. Doskonale to rozumieli liderzy partji, to też CKW, obradując nad sprawą p. Moraczewskiego, po stanowił ni to, ni owo, trochę niedopowiedział umyślnie, trochę powiedzieć nie chciał i całość partji uratowano. Gorzej jednak było z ostatnią groźbą rozłamu. Oto na posiedzeniu Rady Naczelnej P.P.S., przy udziale 50 delegatów, w ubiegłą niedzielę, z powodu zbyt wielkiej różnicy zdań między lewicą a prawicą P.P.S., nie osiągnięto kompromisu w sprawie ustosunkowania się P.P.S. do obecnego Rządu, przeto kontynuowano pracę jeszcze w poniedziałek, przyczem przyjęto opracowane przez specjalną komisję rezolucje, w których:

1) „Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości uchwałę C.K.W. o zajęciu stanowiska opozycyjnego, powziętą na skutek kierunku dotychczasowej polityki gospodarczej rządu oraz pewnych aktów, zwróconych przeciw

zasadom demokracji politycznej.

2) Rada Naczelna stwierdza, iż opozycja P.P.S. zdąża nie do obalenia premiera Marszałka Piłsudskiego, lecz do rekonstrukcji jego gabinetu przez usunięcie zeń żywiołów monarchistycznych i reakcyjnych, od zmiany kierunku polityki gospodarczej w myśl żądań klasy pracującej, i do zmiany polityki wewnętrznej w szczególności — wobec mniejszości narodowej. Zmienione w przyszłości stanowisko Rządu spotka się w P.P.S. z rzeczową oceną“.

Rezolucje te przeforsowało centrum P.P.S. — jak pisze Rzeczpospolita, — w skład którego wchodzi warszawski C.K.W. (Centralny Komitet Wykonawczy z posłem Barlickim i Niedziałkowskim na czele (23 głosy), przeciw głosom prawicy (Piłsudczyków), z posłem Ziemięckim i Daszyńskim, oraz lewicy z posłem Zarembą.

Prawica P.P.S., stojąca pod wyraźnymi wpływami b. pos., a obecnego ministra Robót Publicznych Moraczewskiego starała się o przeprowadzenie rzeczowego ustosunkowania się P.P.S. do gabinetu marsz. Piłsudskiego, natomiast lewica, o kierunku wybitnie radykalnym, usiłowała zaostrzyć opozycję wobec Rządu.

Jeszcze raz P.P.S. potoczyła się po drodze „złotego środka“. Czy droga ta wyjdzie jej na dobre, wątpić należy, gdyż tak dyskusja na Radzie Naczelnej, jak i sytuacja P.P.S. w kraju, wskazują aż nazbyt wyraźnie na tracenie wpływów przez tę partję na rzecz komunistów.

To też przeciwko dzisiejszym jej przywódcom radykali przygotowują niespodziankę, której epilogiem będzie rozłam partji. W tym wypadku warszawski C.K.W. będzie się musiał zastanowić nad tem czy przejść na prawo do „piłsudczyków“, czy też złączyć się z radykałami. Drugie — zdaje się być pewniejsze ze względu na zbliżający się z dniem każdym termin wyborów do ciał ustawodawczych, co ostatecznie przeważy na szali korzyści, jakie ciągnie P.P.S. ze swej t. zw. opozycji,

W dalszych rezolucjach Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej „uznaje

powstanie t. zw. Obozu Wielkiej Pol. za próbę organizowania faszyzmu w Polsce i oświadcza, że klasa robotnicza przeciwstawi się wszelkimi środkami i z całą bezwzględnością wszelkim poczynaniom „Obozu“, który zmierza — w myśl deklaracji jego przywódców — do faszystowskiego przewrotu“ — przyczem zapowiada kontrakcję przy ścisłym porozumieniu się „ze stronnictwami demokracji włościjskiej i miejskiej“.

Co do zawieszonoego przez Warszawski C.K.W. w prawach członka ministra Moraczewskiego, nastąpiło ciche porozumienie w tym sensie, iż wyłamanie się jego z pod rygoru partyjnego załatwione zostanie dopiero przez kongres P.P.S., czyli innymi słowy sprawę odroczone w tej myśli, iż może sytuacja zmieni się na tyle, że socjaliści będą mogli „ustosunkować się“ rzeczowo do gabinetu marszałka Piłsudskiego.

Próby opozycji, albo inaczej ta pół-opozycja, to wieczne i „radaby i boję się“, świadczy tylko o chwiejności i znikomości wpływów P.P.S.

Gdyby tak socjaliści naprawdę mogli klasę robotniczą wyprowadzić na ulicę, gdyby tak naprawdę mieli taką siłę i moralne poparcie w społeczeństwie, inaczejby oni wówczas przemawiali, nie chwialiby się, nie stawiali swych żądań połowicznie, ale potrafiliby głośno krzyknąć. Dziś jednak ich krzyk jest tylko śpiewem łabędzia i nikogo ani dziwi, ani nie przekonywa, ani straszy.

Nie zastraszy też i Obozu Wielkiej Polski, który niesie z sobą żywotne soki, hart ducha i racjonalną pracę nad odbudową zrujnowanego gmachu Rzeczypospolitej przez partyjność i bezkarnie a zbytnie nadużywanie przez partję swych wpływów. Nie zastraszy Obozu Wielkiej Polski groźba „przeciwstawienia się klasy robotniczej“ pracy „Obozu“, albowiem klasa robotnicza doskonale zdaje sobie sprawę z konieczności naprawy naszego życia i pójdzie za tym, kto życie to ku lepszej wiedzy przyszłości. Socjalizm przestarzał się już, zdepopularyzował i czerze hasła, klasy robotniczej więcej nie pociągną.

G—ski.

Niemowa.

Historja szwajcarska.

Zabawna historja zdarzyła się w pewnej wiosce szwajcarskiej, w jednym z kantonów niemieckich.

Zyje tam małżeństwo Baumann. On jest notorycznym pijakiem, ona osobą niezwykle skąpą i łakomą na pieniądze.

Wertując stare dzienniki, Baumannowa dowiedziała się, że w jednym z miast niemieckich zdarzył się następujący wypadek. Ktoś tak w żartach przestraszył jakąś kobietę, że ta zaniemówiła. Mąż jej wytoczył figlarzowi proces i tamten musiał zapłacić wysokie odszkodowanie za to, że swemi żartami wywołał kalectwo.

Jeden z sąsiadów Baumannowej, zamożny młynarz, miał zwyczaj straszenia jej wieczorami, ile razy ją tylko spotkał. Pewnego wieczoru, jak zwykle, zaczaiwszy się za drzewem, wyskoczył z niej nacka z okrzykiem:

— Pieniądze, albo życie!

Baumannowa, która zwykle odpowiadała na

to potężnym kłapsem albo szturchanicem, tym razem osunęła się bez słowa na ziemię...

Wystraszony młynarz już miał uciekać, przekonany, że tamta zmarła z przerażenia, kiedy nadeszło kilkoro ludzi. Ocucono Baumannową, która udawała zemdloną i odprowadzono do domu. Po wsi rozeszła się wiadomość, że młynarz swemi żartami zrobił z Baumannowej niemowę.

Ta, zapomocą pisma, nakazała mężowi wnieść skargę przeciw młynarzowi o odszkodowanie. Dla Baumanny rozpoczęło się święte życie. Odąd wracał codziennie pijany i, o dziwo! żona nigdy słówkiem najmniejszym nie uczyniła mu żadnej wymówki, czasami tylko pisząc na kartce wyrzuty za systematyczne upijanie się. Baumann wtedy ujmował się pod bok i udając, że nie rozumie, wygadywał rzeczy, które żonę doprowadzały do wściekłości. Ponieważ proces był w pełnym toku, panowała nad sobą i nigdy słówka nie wyrzekła, pewna, że mąż w tej chwili rozniósłby po wsi, że żona przemówiła“.

Ale pewnego dnia Baumann, wróciwszy bardziej pijany, niż zwykle, tak dokuczał żonie swemi kpinkami, że ta nie mogąc dłużej wytrzymać, wy-

krzyknęła:

— Żebyś ty pijaku prosto do piekła poszedł i nie miał czasu nawet zakaszleć, kiedy cię djabeł będzie porywał!

Baumann otworzył usta, ale z wielkiego zdziwienia nie mógł przez dobrą chwilę słowa przemówić

— Wcale nie mówię, to ty masz przewidzenia po pijanemu, odparła Baumannowa, wściekła, że się zdradziła.

— Ale ja nie jestem pijany i dokładnie słyszałem, że pani mówi, odezwał się niespodziewanie czyjś obcy głos. Był to lekarz sądowy, który właśnie przyszedł dla zbadania niemowy.

Rezultat był taki, że z kolei młynarz zaskarżył Baumannową o zapłacenie mu odszkodowania. Atoli sąd uwolnił ją, przychyłając się do wywodów jej adwokata, że tak samo, jak utrata głosu została spowodowana przerażeniem, tak też i jego odzyskanie wywołane zostało atakiem gniewu na widok pijanego męża.

Ale dla Baumanny zaczęły się znowu ciężkie czasy.

K. H.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Ame rykański handel żywym towarem.

Policja amerykańska zabroniła dziewczętom prz bywać po 10-ej wieczorem na ulicy

Plagą wielkich miast amerykańskich, jak New-York i Chicago, są tak zwani „moralni“ zwyrodnialcy, porywający w okolicach dziewczęta dla handlu żywym towarem,

Wypadków takich w ostatnich czasach wiele było w Chicago.

Ginęły nawet pensjonarki, a szczególnie wypadki te działy się z panienkami, wracającymi ze sklepów, z biur, czy fabryk.

Taki „moralni“ podjeżdżał pod trotuar i grzecznym gestem zapraszał naiwną ofiarę do wnętrza samochodu, ludząc ją przyjemnym spacerem albo perspektywą odwiezienia ją do domu. Z chwilą zatrzaśnięcia drzwiczek samochód pędził w wiadomym tylko „moralnowi“ kierunku.

Podczas ubiegłego lata porwano dwie dziewczyny wprost ze środka miasta. Kiedy auto wyjechało na przedmieście, jednej z dziewcząt udało się otworzyć drzwiczki nogą i wyskoczyć, ale tak nieszczęśliwie, że u-

„Mężczyzn można zabijać jak psy“.

TAK TWIERDZIŁA KOBIEȒA - PROWOKATORKA.

Miss Henryka Peyre, biuralistka z Chicago, po raz pierwszy w swym 24-letnim życiu stała przed sądem, oskarżona o postrzelenie mężczyzny.

Za każdym razem inaczej wykrywała się od surowej kary — za każdym razem jej ofiara prosiła sąd o uniewinnienie, przypisując wszystko nieszczęśliwemu wypadkowi.

Tym razem jednak będzie gorzej.

Miss Peyre strzeliła tak fatalnie, iż uczyniła pewnemu mężczyźnie krzywdę niepowetowaną — zo-

stał on na całe życie kaleką.

Trzeba było przed sądem wyznać wszystko i miss Peyre wyznała z zadziwiającym spokojem.

„Mężczyźni są lotry — mówiła z ogniem w oczach — każdy z nich czyha na bezbronną kobietę. Wszystkie moje ofiary dopuszczałam umyślnie do daleko idącej konfidencji, każdego pytałam, czy daje mi słowo honoru, że w żadnym razie, choć tym ja sama na to zezwoliła, nie posunie się zbyt daleko.“

Każdy przysięgał i każdy łamał słowo. Mężczyźni są bez honoru! Można ich zabijać, jak zabija się psy.

Sąd wysłuchał tego niezwykłego przemówienia i... oddał oskarżoną pod obserwację doktorów.

Nie może być, żeby była przy zdrowych zmysłach.

Przeris na zachowanie piękności

SPORZĄDZONY W AMERYCE.

Konkursy piękności są w Ameryce na porządku dziennym. Nikogo więc szczególnie nie zdziwi wiadomość o tem, że niedawno odbył się konkurs piękności w stanie Missisipi; że jednak do konkursu tego stanęło 35.000 kandydatek na godność „championu“ piękności, jest niewątpliwie rzeczą godną uwagi. Sędziowie mieli oczywiście dość czasu, gdyż wybranie „najpiękniejszej piękności“ z spośród 35.000 „piękności“ jest stanowczo zadaniem nie łatwym. Wreszcie los padł na młodzieńką bo zaledwie 19 lat liczącą, uroczą Inez Harden, tak już zwykle bywa, panna Harden stała się w przeciągu jednego dnia przedmiotem ogólnego zainteresowania, w szczególności ze strony dziennikarzy, którzy kompletnie poczuli obłąkać dom świeżo upieczolej „królowej piękności“.

Jeden z dziennikarzy tych spytał pannę Harden, co zdaniem jej, czynić powinna kobieta, która chce być piękną, na co otrzymała następującą receptę. 1) nie wolno jej używać żadnych kosmetyków, ani rózu, ani bieliłdła; 2) nie wolno nosić wy-

derzyła głową o latarnię i zabiła się na miejscu. Towarzyszkę jej lotrzykowie po zgwałceniu rzucili gdzieś przy drodze nieprzytomną.

Przejeżdżający patrol policyjny, który już znalazł ślady zbrodniarzy, zabrał ją do szpitala. Nieszczęśliwe dziewczę po odzyskaniu przytomności i przypomnienie sobie ca-

łego zajścia chciało się otruć. Gdyby nie rychły ratunek lekarzy, byłaby i druga ofiara Lotrów schwytało.

Policja w celu ukrócenia tych zbrodni wydała zakaz ukazywania się młodocianym dziewczętom bez opieki po godz. 10-ej wieczór.

Turecja pod znakiem postępu.

Kobietom nie wolno zasłaniać twarzy

Wali Trebizondy wydał proklamację, zakazującą kobietom tamtejszym zakrywania twarzy zasłoną, a ztem żądającą zerwania z odwiecznym w Turcji zwyczajem. Proklamacja walego Trebizondy oświadczy, że zasłona taka pozbawia kobiety możliwości zarobkowania na życie, dalej, że zwyczaj ten jest bardzo niehygieniczny, wreszcie uniemożliwia policji śledzenie przestępców. To też każda kobieta, która w ciągu dziesięciu dni od chwili ogłoszenia proklamacji, nie zrzuci zasłony, będzie aresztowana.

Czyn powyższy jest z tego względu ważny, że po raz to pierwszy władze tureckie występują z kategorycznym zakazem noszenia zasłon przez kobiety, choć już od chwili objęcia rządów przez Kemala Baszę wiele tureczek odrzuciło zasłonę i w miastach tureckich o charakterze międzynarodowym, jak Konstantynopol, nowość ta rozpowsze-

chniła się szybko. Fakt, że dla ogłoszenia pierwszego zakazu noszenia zasłon wybrano wilajet trebizondzki należący do bardziej zacofanych w Turcji azjatyckiej, przypomina śmiało wystąpienie Kemala Baszy w Kastamuni, w Pafalagonji, gdy „ghazi“ ukazał się tam w kapeluszu, zamiast w fezie, zapowiadając przez to zupełne zniesienie fezy, jako narodowego, tureckiego nakrycia głowy, co też istotnie nastąpiło 2 października 1925 r. Kastamuni był wówczas jednym z najbardziej zacofanych i fanatycznych ośrodków Turcji, z czego wnosić można że obecny dyktator Turcji, umyślnie wybiera takie ośrodki na teren prób swych europeizacji narodu tureckiego.

Jeżeli zatem zakaz porzucenia zasłon przez tureczki nie napotka oporu poważnego w Trebizondzie, to ogłoszony będzie wkrótce po całej Turcji

W budce suflera.

Wizyta w tajemczym przybytku

Niema bardziej tajemniczego miejsca w teatrze, niż budka suflera. Nie bardziej tajemniczego i bardziej zabronionego. Wchocząc tam nie wolno nikomu pod żadnym pozorem. Ale gdzie się nie ciekawie dziennikarz? I oto jednemu z tych okropnych ludzi udało się wsunąć pod tajemniczą kopułkę w jednym z teatrów i zająć miejsce na stołeczku, tuż obok suflerki.

Na scenie odbywa się akt, w którym główne role grają dwie pary butów męskich i dwie pary pantofelków. Musi to być dramat, gdyż buty ostro nacierają na pantofelki. Wszystko jest widocznie w porządku, gdyż suflerka milczy, a nawet zajmuje się chwytaniem oczka w jedwabnej pończoszcze.

— Czy pani niema przed sobą tekstu? pyta nieśmiało dziennikarz.

— Niech pan nie szeptaj.

— ??

— Tak: proszę raczej mówić głośno, bo szept słychać na sali. Oczywiście, że nie mam tekstu. Sztuka idzie 50-raz. (Rzecz dzieje się w Paryżu)

a dobry sufler już po 20-tem przedstawieniu umie wszystkie role na ramię.

Koniec jednego z bucików dyskretnie wysuwa się w stronę bułki. Jest to wezwanie. Suflerka mówi szybko:

— Ach więc mnie zdradzasz nędznico!

Bucik się usuwa, zadowolony; dziennikarz podejmuje przerwana rozmowę.

— Czy niema pani nigdy przykrości ze strony aktorów? Nie robią pani kawałów?

— Ach nie. Rozumie pan, że sufler ma tyle sposobności zemścić się na aktorze, któryby mu dokuczył!

Walka pantofelków z bucikami staje się coraz zaciętsza.

— Dobra sztuka prawda?

— Doskonale. Tak miarowo w niej chodzą po scenie. A aktorzy świetni: żaden nawet palcem w bucie nie poruszy. A wie pan, mój panie, że w teatrze gra nog, to grunt!

Tragiczny los dziecka, pozbawionego matczynej ręki.

14 letni chłopiec powiesił się ze strachu przed domem poprawczym

Przed 14 laty w mieście Ivry (Francja) przyszedł na świat malec, któremu na chrzcie dano imię Maurycy. Rodzice jego bardzo byli nieszczęśliwi z tego powodu, lecz srogi los chciał, że paroletni już Moryś stracił zupełnie opiekę matki, która leżała latami zmożona ciężką niemocą.

Ojciec robotnik fabryczny, nie mógł poświęcić dość uwagi i troskliwości i nie miał czasu na to, by walczyć z jego złymi skłonnościami. Ponieważ chłopiec uczył się źle, więc ojciec oddał go terminu. W tych warunkach chłopiec tulił się od majstra; że nie dbano tam zbyt o niego świadczy fakt, że chłopczyzna przeziębł się i ciężko zapadł na zdrowiu. Wrócił wobec tego na sze-

reg tygodni do domu ojca, a stamtąd wysłano go do sanatorium, gdzie przebył półtora roku.

Po wyjściu z sanatorium chłopak zgodził się do posług u jednego z miejscowych przemysłowców; ponieważ jednak zachowywał się tam źle więc go wydalono i wrócił znowu do ojca. Od ojca właśnie dowiedział się, że będzie oddany do domu poprawy.

Pod wrażeniem tej wieści chłopak zmienił się strasznie; stał się smutny i milczący; powstawała już widzieć w nim pewną myśl, która go nie porzuciła; korzystając z nieobecności matki, chłopak zamknął się w kuchence i powiesił się. Zanim zdolano go odnaleźć śmierć święciła już tryumfy.

sokach obcasów, 3) nie wolno palić tytoniu, 4) spać należy co najmniej 10 godzin na dobę, bowiem nie

nie sprzyja tak wczesnemu starzeniu jak zbyt krótki sen.

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek 27 grudnia Jana Apost. Ewang

TEATRY.

Teatr Miejski „Madame Sans Gene“.

Teatr Popularny „Wesoła spółka“.

WIDOWISKA.

Casino „Ulubienica Wiednia“

Luna -- Hrabina Marica.

Reduta „Nędznicy“

Grand Kino „Zięciowie w opalach“

Odeon — Jackie Cogan.

Czary „Gospoda pod trupią czaszką“.

Apollo „Sybir“

Kino Spółdz. Prac. Państw. „Variete“

Dom Ludowy.

Nowości — Piętno Krwi.

Resursa „Neron“.

Corso „Na 47 piętze“.

Miejsk. Kinematogr. Oświatowy „Pat i Patachou“

oOo

Wiadomości bieżące.

Gwiazdka w kinie „Oświatowym“

W piątek wigilijny odbyło się w Miejskim Kinematografie Oświatowym uroczyste rozdanie upominków gwiazdkowych, przygotowanych przez Zarząd kina dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

Rozdawanie podarków poprzedzone było wyświetlaniem filmu p. t. „Narodzenie Chrystusa“ i okolicznościowymi przemówieniami, wygłoszonymi przez pp.: Jawnika Kruczkowskiego, radnego Wojakowskiego i Gogolewskiego.

Ogółem rozdano dziatwie około 1200 upominków.

Przedstawiciele Persji w Łodzi

W pierwszych dniach stycznia przybył do Łodzi p. Asslanoff, reprezentant wybitnych firm perskich. W związku z jego przybyciem spodziewane są konferencje z przemysłowcami. (E)

Przypuszczalny wzrost bezrobocia w styczniu

Według obecnego stanu na łódzkim rynku pracy przewidywać należy poważnego powiększenia liczby bezrobotnych w styczniu 1927. W okresie tym zlikwidowane zostaną prace budowlane, konserwacja dróg i t. d. W styczniu korzystać będą z państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotni w liczbie 20.000 osób. (E)

Termin nabywania świadectw przemysłowych

Jak wiadomo w dniu 31 b. m. upływa termin nabycia świadectw przemysłowych na rok 1927. W związku z tem centrala związku kupców, z uwagi na to, że wobec przeżywannej ciężkiej sytuacji wiele przedsiębiorstw nie będzie w stanie w terminie wykupić świadectwa przemysłowe, czyni usilne zabiegi w kierunku sprolongowania terminu nabycia świadectw do 15 stycznia r. p. Należy przypuszczać, iż czynniki miarodajne uwzględnią zabiegi organizacji kupieckich i sprolongują termin nabywania świadectw o dwa tygodnie t. j. do 15 stycznia 1927 r. (W)

Weksle in blanco.

MOŻNA WYSTAWIAĆ ZA CHOWANIE FORMALNOŚCI.

Weksle bez wymienia kwoty można w dle nowej ustawy wystawiać na blankiecie dowolnie opłaconym. Wydawanie, przyjmowanie przechowywanie weksli in blanco na blankiecie choćby 20-groszowej wartości — nie jest zakazane i nie pociąga za sobą kary kontrawencyjnej. Natomiast o ile posiadacz takiego weksłu wypisze na nim kwotę wyższą od tej, która odpowiada widniejącej na wekslu opłacie, — zapłaci 25-cio krotną podwyżkę stemplową w stosunku do różnicy opłaty.

Kto przewiduje konieczność wypisania kwoty wyższej od tej, której już odpowiada

uiszczona na wekslu opłata, nie powinien tak opłaconego weksłu przyjmując, ze względu na możliwość zapłacenia kary kontrawencyjnej — zażądać wystawienia weksłu na blankiecie opłaconym stemplem 30-złotowym. Posiadacz bowiem tak opłaconego weksłu może, nie na razając się na karę dopłacić przed wypisaniem kwoty w urzędzie skarbowym opłatę uzupełniającą do wysokości należnej stemplowej, odpowiadającej kwocie wekslowej, którą zamierza wypisać — poczem może umieścić na wekslu należną kwotę. (o)

oOo

Pozwolenia na broń.

UPROSZCZENIA FORMALNOŚCI.

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie pozwoleń na posiadanie broni palnej. W myśl tego okólnika, z dniami 1 stycznia zostają wprowadzone nowe wzory pozwoleń na broń, które różnić się będą od dotychczasowych tem, że zawierać będą miejsca

na przedłużenie ich ważności na okres 2 lat. Wobec powyższego, przy zamianie pozwoleń na broń, uskuteczniane będą jedynie adnotacje przedłużające ważność na dwa lata, przez co sama procedura nie będzie trwała dłużej nad 3 dni. (W)

Sprostowanie.

W świątecznym numerze „Rozwoju“ z dnia 24 grudnia w liście Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich do Redakcji przez nieuwagę korektora w miejscu gdzie miał się znajdować podpis prezesa Stowarzyszenia P.K. i P. Ch. zamiast wyrzów podpis nieczytelny ukazało się w druku „niepiśmienny“. Niemiłą tę omyłkę niżej prostujemy jednocześnie przeprasząc p. prezesa Stowarzyszenia P. K. i P. Ch. za chochlika drukarskiego.

oOo

Kronika policyjna.

Wyrwane z obć śmierci

Przy ul. Franciszkańskiej 57 mieszkają razem dwie siostry Laja i Rojza Waingart, obie w podeszłym już wieku. Wczoraj wieczorem obie siostry napaliły w „kanonce“ i położyły się spać.

Naraz sąsiedzi poczuli czad, wydobywający się z mieszkania sióstr, a gdy na wezwanie nikt nie odpowiadał, podeszli do drzwi gdzie usłyszeli jęki. Sąsiedzi wyważyli drzwi z mieszkania sióstr i weszli do środka. Na łóżkach jęcząc leżały obie siostry dające już słabe oznaki życia, a pokój pełen był czadu.

Wezwano natychmiast lekarza pogotowia, który przywrócił siostry do życia.

Hara kiri

Wczoraj przy ul. Targowej 9, w celu samobójczym zadał sobie nożem kilka ran w serce i brzuch 24 letni Bolesław Bednara.

Pierwszej pomocy udzielił denatowi lekarz pogotowia i po opatrunku pozostawił go na miejscu. (bip)

Pozar

W dniu wczorajszym wybuchł pozar w domu przy ul. Kopernika 38 należącym do przemysłowca łódzkiego p. Alfreda Rojla.

Pozar został ugaszony, Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż pozar powstał w salonie, wskutek wadliwej budowy ściany przy samym piecu.

Echa morderstwa w szkole policyjnej

St. posterunkowy Osiński za zamordowanie st. przodownika Krawczyka stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym. Pierwiastkowe śledztwo zostało już ukończona i akta przesłane do dalszych zarządzeń do Urzędu Prokuratorskiego. (o)

oOo

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

GWIAZDKA DLA DZIECI.

Sekcja „Ratujmy Dzieci“ przy Narodowej Organizacji Kobiet urządziła dn. 21 bm. Gwiazdkę dla 160-najbiedniejszych dzieci. Każde dziecko oprócz podwieczorku otrzymało paczkę składającą się z sukienki lub ubranka pół kila cukru, torby słodczy oraz zabawek.

Wszystkim tym którzy swymi ofiarami przyczynili się do powyższej „Gwiazdki“ składa serdeczne podziękowanie Zarząd.

SPRAWOZDANIE Z KIERMASZU

— „KROPLI MLEKA“.

Bilans kermaszu „Kropki Mleka“ urządnego w d. 3, 4, 5, XII w salach Grand-Kina przedstawia się jak następuje:

Wpływy dotychczasowe Zł. 19274.72, wpływy przewidywane Zł. 2639. 21913.72, wydatki dotychczasowe Zł. 15153,41, wydatki przewidywane 760.31 — 15913.72. Czysty zysk Zł. 6000.

Szczegółowe sprawozdanie podane będzie po zakończeniu rachunków. Zarząd Towarzystwa „Kropki Mleka“ wyraża wszystkim, którzy przyczynili się swą ofiarną pracą do powodzenia kermaszu, serdeczne podziękowanie i w imieniu tych najmniejszych obywateli życzy wesołych, szczęśliwych i pogodnych Świąt.

oOo

Teatr i sztuka.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8,30 w dalszym ciągu krotoczwila w trzech aktach pt. „Wesoła spółka” w doskonałym wykonaniu całego zespołu. Dla zrzeszeń robotniczych ceny najniższe. Kasa czynna od godz. 11 rano do 2 po poł. i od 5 do 10 wieczorem.

KRONIKA KOŚCIELNA.

20-LECIE KOŚCIOŁA ŚW. ANNY.

W bieżącym roku mija 20 lat, jak na krańcach miasta powstał milutki kościół pod wezwaniem św. Anny. Kamień węgielny położono pod budowę już w 1904 r. a pierwsze nabożeństwo odbyło się lat temu 20 w r. 1926. Powstanie swoje zawdzięcza kościół głównie ofiarności Edwarda i Matyldy Herbstów i Józefa Majsnera. P. Majstner oddał pod kościół plac i materiał budowlany, a Herbstowie ofiarowali przeszło 20000 rubli gotówka, nadto ufundowali wieżę, dzwony, schody i mozaikową posadzkę. Reszty dokonały groszowe składki i ofiarowa praca katolickich robotników. Było to dla nich prawdziwym dobrodziejstwem, że w tym miejscu powstał kościół, gdyż chodzić do św. Krzyża było nie tylko za daleko, ale też bardzo niewygodnie bo było tam zawsze nadmierne przepełnienie dla braku kościołów w mieście.

Parafia przy kościele św. Anny utworzona została dopiero w 1910 r. Pierwszym jej proboszczem był ogromnie dla tutejszej dzielnicy zasłużony i dla swej działalności społecznej w całym mieście poważany ks. Prałat Wyrzykowski. Jego to staraniem powstała śliczna plebanja i obszerna sala do zebrań i amatorskich przedstawień. Od tego czasu praca religijno-społeczna rozwinęła się w parafii ogromnie. Stowarzyszenia i bractwa kościelne, związki społeczne, chóry i stowarzyszenia młodzieży prześcigają się wzajemnie w mroźniejszej pracy nad spotęgowaniem ducha katolickiego i narodowego. Wszelkie ich dobre poczynania popiera usilnie obecny proboszcz ks. Prałat Krajewski, a pomagają mu w tym niezmiernie księża wikariusze Piwnicki i Ruszkiewicz. Największą motę ruchliwością odznaczył się w tym jubileuszowym dla parafii roku III Zakonu św. Franciszka. Niezmordowanej czynności sekretarz III Zakonu p. Józef Tyta zorganizował z okazji jubileuszu św. Franciszka szereg ślicznych przedstawień religijnych, poprowadził pielgrzymkę terejarzy na ogólnopolski zjazd do Krakowa, nadto, dzięki poparciu ks. Prałata Krajewskiego, utworzył bezpłatną czytelnię dla członków III Zakonu.

Dużo ruchliwości w pracy społecznej i zapалу przybyło w parafii od czasu, jak w niej nastąpił nowy organista Mieczysław Królikowski. Jako nie tylko zdolny muzyk, ale przede wszystkim niezmiordowany pracownik i doświadczony organizator, umiał zaciągnąć szeregi starszych występujących młodzieży, a nawet szkolnej młodzieży.

To też przy współdziałaniu umiejętnych, a dobrą wolą kierowanych sił, życie parafii tak reli-

PRAWO I SĄD.

Właściciel domu - żebrak i złodziej

SĄD SKAZAŁ GO NA 6 MIESIĘCY WIEZIENIA.

Przed kilku dniami sąd pokoju rozpatrywał sprawę 55 letniego Szymśia Bekera, właściciela domu w osadzie Staszów, który z zamiłowania od kilku lat oddawał się włośczęgostwu i żebraniu przyczem przy okazji kradł z mieszkań co mu wpadło pod rękę.

W czerwcu 1926 roku Beker udał się do mieszkania Ryki Belersohn zamieszkałej

przy ul. Drewnowskiej 71, z prośbą o udzielenie mu jałmużny. Korzystając z tego iż Beker sohn zostawiła go samego w kuchni, Beker ukradł leżące na stole 20 zł. poczem wyszedł z mieszkania zamknawszy kuchnię na klucz.

Sąd po dłuższej naradzie skazał Szymśia Bekera na 6 miesięcy więzienia. (R)

gijne jak i społeczne bije żywym tętnem i można śmiało powiedzieć, że usilna, a szarmonizowana praca księży i gorliwych świeckich ludzi na terenie parafii św. Anny buduje się piękna, przyszłość Kościoła i Ojczyzny.

CENNY WYNAŁAZEK.

W dobie walki z zalewem naszego rynku przez towar zagraniczny z uznaniem powiatać należy każdą próbę wzmożenia polskiego stanu posiadania, zwłaszcza, jeżeli chodzi o artykuły nieomal codziennego użytku. Cennym w tej dziedzinie wynalazkiem jest Bandaż „Elasta”, usuwający skutecznie wszelkie zylaki, gruczoły rozdęcia żył, obrzęki nóg, zapalenia stawów i otłuszczenia.

Bandaż „Elasta” przyjęty został z uznaniem przez powagi lekarskie jako przewyższający skutecznie działania istniejących dotychczas na naszym rynku obcych fabrykatów

Polska publiczność oceni łatwo wartość tego wynalazku, biorąc pod uwagę nie tylko jego praktyczność, gdyż niezatraca on nigdy nawet po wypraniu elastyczności, lecz także łatwość używania, a przede wszystkim niską cenę.

Jesteśmy pewni, że Bandaż „Elasta”, stanowiący opatentowaną własność p. St. Lewińskiego, zyska to rozpowszechnienie, na jakie w pełni zasługuje.

Czasopisma.

„MUZYKA”.

Numer gwiazdkowy tego pięknego wydawnictwa, kierowanego sprężystością i fachowo

przez Mateusza Glińskiego ukazał się w znacznie zwiększonej objętości i zawiera o bok obfitej części bieżącej, szereg interesujących artykułów: Mateusz Gliński kreśli dzieje Filharmonii Warszawskiej; Marceja Liebeskind zamieszcza analizę nieznanych dotąd utworów fortepianowych M. Karłowicza; prof. dr. A. Chybiński zajmuje się muzyką góralską tatrzańską; prof. dr. Z. Jachimecki analizuje szczegółowo nokturny Szopena; Karol Szymanowski, który niedawno ukończył swe dzieło religijne „Stabat Mater” snuje interesujące uwagi o muzyce religijnej; I. Ziolkowski analizuje stosunek słowa i dźwięków w praktyce operowej; L. M. Rogowski określa bliżej pojęcia „radjofoniczności”.

Do numeru dodane są załączniki: „Wiadomości Radjofoniczne” Nr. 5, „Lekka Muzyka” Nr. 1, dodatek ilustracyjny oraz dodatek nutowy. Adres Red. i Adm. Warszawa, Kaspućyńska 13.

patentow.
GILZY „Dwuwatki”
Fabryki „Sokół” w Warszawie.
Całkowicie zabezpieczają obronism palaczy przed zatruciem nikotyną.
Przedstawiciel na Łódź i powiat
St. Lewandowski, Sienkiewicza 50 tel. 25 30

Jednajcie nam nowych czytelników!

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 5 stycznia 1927 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Ajzen M. Al. I Maja 34, obraz, lustro.
- 2) Abramowicz Ch. Nowocegielniana 10, lustro.
- 3) Altman S. Ewangelicka 1, kredens.
- 4) Aronwald M. Nowocegielniana 17, tremo.
- 5) Ast J. Nowocegielniana 17, szafa.
- 6) Abramowicz L. Nowocegielniana 37, 2 szafy.
- 7) Blinbaum G. Bazarna 8, szafa.
- 8) Brajtman J. Łagiewnicka 8, meble.
- 9) Berliński H. Wschodnia 20, szafa.
- 10) Berek L. Al. Kościuszki 3, maszyna-prasa.
- 11) Brauner J. Al. Kościuszki 29, meble.
- 12) Burowiecki W. Brzezińska 10, meble.
- 13) Butersznit Sz. Bazarna 6, maszyna stolarska, kredens.
- 14) Brandwajman N. Cegielniana 28, meble.
- 15) Brandwajman H. Cegielniana 28, meble.
- 16) „Brus” fabryka kleju, Krakowska 6, 50 kg. kleju; 2 beczki, maszyna do mielenia.
- 17) Borszajtajn J. Konstantynowska 41, szafa, maszyna do szycia.

- 20) Borkensztajn J. Konstantynowska 38, zegar, kredens.
- 21) Bernhajm S. Nowocegielniana 10, tremo.
- 22) Benzowski I. Piotrkowska 26, kredens.
- 23) Borch E. Zachodnia 53, 4 lichtarze, kocioł, meble.
- 24) Bacharjer I. Nowocegielniana 24, 2 szafy.
- 25) Bar I. Nowocegielniana 40, kredens.
- 26) Bauman H. Pomorska 59, meble.
- 27) Bereszycki I. H. Wolborska 10, meble.
- 28) Cwern M. Nowomiejska 21, szafa.
- 29) Chojnacki L. Al. Kościuszki 37, szafa, kredens.
- 30) Cukierman G. Aleksandrowska 14, 6 szt. koszul, waga.
- 31) Czemański H. i S-ka, Nowocegielniana 11-15, kasa ogniotrwała, 4 biurka, 4 krzesła.
- 32) Chołodeńko A. Nowocegielniana 19/21, biurko.
- 33) Cymbel A. Nowocegielniana 14, meble.
- 34) Cukier R. Nowomiejska 2, meble.
- 35) Działowski B. Aleksandryjska 4, szafa.
- 36) Działowski B. Aleksandryjska 4, 2 szafy.
- 37) Działowski H. Nowocegielniana 6, meble.
- 38) Dawidowicz J. Nowocegielniana 13/15 kasa ogniotrwała.
- 39) Dołński A. Nowocegielniana 24, tremo.
- 40) Dübner E. Nowocegielniana 24, tremo.
- 41) Dobicia A. Nowocegielniana 24, zegar.

- 42) Doktorczyk A. Nowocegielniana 37, meble.
- 43) Działowski M. Nowocegielniana 44, maszyna do szycia, meble.
- 44) Dawidowicz S. Nowomiejska 5, zegar.
- 45) Dłbsztajn W. Al. Kościuszki 24, maszyna do pisania, meble.
- 46) Dudelczyk J. Nowocegielniana 12, meble.
- 47) Epszajtajn E. Lipowa 53, meble.
- 48) Engel F. Nowomiejska 14, szafa.
- 49) Frankiel M. Nowomiejska 21, kredens.
- 50) Filipowicz N. Aleksandryjska 15, szafa.
- 51) Frogieł B. St. Rynek 8, szafa.
- 52) Frenkiel S. Konstantynowska 38, meble.
- 53) Fenig A. I. Konstantynowska 36, zegar.
- 54) Fuks A. Nowocegielniana 10, meble.
- 55) Ficc W. Marysińska 36, szafa.
- 56) Fordoński J. Nowocegielniana 12, meble.
- 57) Frenkiel Z. Nowocegielniana 19/21, tremo.
- 58) Fisz J. Nowocegielniana 18, zegar.
- 59) Faibusiak A. Nowocegielniana 17, kredens.
- 60) Feferman G. Nowocegielniana 14, meble.
- 61) Feferman Ch. P. Nowocegielniana 14, lustro.
- 62) Fikow Ch. A. Nowocegielniana 12, kredens.
- 63) Faktor I. Nowocegielniana 31, meble.
- 64) Goldman Z. Pieprzowa 18, zegar.
- 65) Gotlib Sz. Piotrkowska 120, kredens.

- 69) Grabowski I. Al. I Maja 41, szafa, kredens, stół
- 70) Goldszajn L. Aleksandryjska 4, meble.
- 71) Goldman M. Aleksandryjska 32, otomana.
- 72) Gerszkowicz R. Aleksandryjska 25, meble.
- 73) Guman L. Aleksandryjska 16, kredens.
- 74) Graczyński W. Młynarska 30, biurko.
- 75) Grünberg H. Magistracka 12, meble.
- 76) Głowiński H. Nowocegielniana 22, meble.
- 77) Garbarski S. Nowocegielniana 19/21, szafa.
- 78) Goldach I. Nowocegielniana 18, 2 szafy.
- 79) Goldkorn M. Nowocegielniana 17, meble.
- 80) Gelibter A. Nowocegielniana 24, tremo.
- 81) Grams J. Nowocegielniana 38, meble.
- 82) Goldberg, Nowomiejska 15, meble.
- 83) Gliksman J. Wolborska 30, maszyna do szycia.
- 84) Hofman I. L. Aleksandryjska 28, kredens.
- 85) Hercztark H. Cegielniana 26, meble.
- 86) Herczkowicz I. Nowomiejska 22, szafa.
- 87) Herc S. Nowocegielniana 7, kredens.
- 88) Horowicz A. Nowocegielniana 4, tremo.
- 89) Halpern B. Ewangielicka 7, kredens.
- 90) Hochenberg C. Nowocegielniana 18, zegar.
- 91) Hoberman A. Nowocegielniana 14, meble.
- 92) Halperin M. Nowocegielniana 12, meble.
- 93) Hajman J. Nowocegielniana 26, toaleta.
- 94) Izaakowicz L. Konstancyńska 35, meble.
- 95) Jac B. Nowocegielniana 3/5, przędza, materiał.
- 96) John R. Młynarska 20, bufety.
- 97) Joras A. H. Nowocegielniana 12, meble
- 98) Jakubowicz M. Nowomiejska 5, zegar.
- 99) Kaufman M. Nowomiejska 21, szafa.
- 100) Krotoszyńska S. Sz. Rynek 10, meble.
- 101) Klajman M. Aleksandryjska 4, otomana.
- 102) Kcpler G. Pomorska 4, meble.
- 103) Kupiński J. Zielona (Bufuty) 11, tremo.
- 104) Kressler P. Konstancyńska 24, meble.
- 105) Klucman M. Konstancyńska 7, tremo.
- 106) Kałużyńska E. Konstancyńska 5, 70 but. wódek, kasa, zegar.
- 107) Kac Ch. i Halpern R. Konstancyńska 3, tremo.
- 108) Kamusiewicz A. Lipowa 56, szafa.
- 109) Kozłowski Sz. Nowocegielniana 7, tremo.
- 110) Kamiński J. i S-ka, Nowocegielniana 11/15, maszyna do pisania, meble, kopjał, 2 pasy.
- 111) Kempański I. Nowocegielniana 12, meble.
- 112) Kaluszyner J. Ewangielicka 5, meble.
- 113) Klim B. Nowocegielniana 22, meble, waga.
- 114) Kotlarz Ch. H. Al. I Maja 36, meble.
- 115) Koprowski T. Nowocegielniana 19/21, meble.
- 116) Krusza J. SS-wie, Nowocegielniana 19-21, kredens.
- 117) Kempański M. Nowocegielniana 19/21, otomana
- 118) Kolczyński M. Piotrkowska 92, tremo.
- 119) Kolczyński N. Nowocegielniana 24, 50 mydeł toaletowych.
- 120) Kon B. Nowocegielniana 26, kredens.
- 121) Klajnlerer S. Nowocegielniana 33, meble, zegar
- 122) Kryszek M. Nowocegielniana 33, kredens.
- 123) Kolski E. Nowocegielniana 41-a, kredens.
- 124) Korn D. Nowomiejska 5, meble.
- 125) Kon M. Nowomiejska 5, 2 szafy.
- 126) Łukin L. Nowocegielniana 38, meble, maszyna do szycia.
- 127) Lejbowicz K. Ogrodowa 12, kredens.
- 128) Lichtensztajn Sz. Al. I Maja 20, szafa, 2 noone stoliki, kozetka.
- 129) Liberman J. Nowocegielniana 3-5, meble.
- 130) Ładny M. Konstancyńska 33, meble.
- 131) Łaszewski St. Juljusza 4, tremo.
- 132) Libeskind F. Nowocegielniana 24, meble.
- 133) Lis St. Nowocegielniana 19/21, kredens.
- 134) Lubochińska A. Nowocegielniana 24, tremo.
- 135) Lewi M. Nowocegielniana 26, meble.
- 136) Landkop F. Nowocegielniana 28, szafa.
- 137) Lasman Ch. Nowocegielniana 29, szafa.
- 138) Łukin L. Nowocegielniana 38, meble.
- 139) Leben I. Nowocegielniana 40, kredens.
- 140) Lewkowicz D. Nowocegielniana 40, kredens.
- 141) Lipszyc D. Nowomiejska 5, meble.
- 142) Landau M. Nowomiejska 5, kredens.
- 143) Lewkowski J. Zgierska 16, meble.
- 144) Lewkowicz I. Wolborska 10, szafa.
- 145) Mihle H. Leszno 3, kasa ogniotrwała.
- 146) Milich Z. Konstancyńska 7, kredens.
- 147) Mokrzycki K. Nowocegielniana 22, kredens.
- 148) Mozes J. Nowocegielniana 38, tremo.
- 149) Mędrzycki D. Nowocegielniana 40, kredens.
- 150) Moszkowicz J. Nowomiejska 5, meble.
- 151) Mine S. Zielona 6, meble.
- 152) Majer Markuze, Zachodnia 31, meble.
- 153) Najfeld Sz. Konstancyńska 28, kredens.
- 154) Nowak J. Konstancyńska 40, biurko.
- 155) Nojman J. Nowomiejska 5, kredens.
- 156) Najman U. J. Mickiewicza 9, meble, maszyna do szycia.
- 157) Obcas L. Aleksandrowska 13, meble.
- 158) Opnhajn M. Konstancyńska 3, 2 szafy.
- 159) Olszewski Z. Lipowa 55, bielizniarka.
- 160) Opoczynski R. Nowocegielniana 12, meble, zegar
- 161) Probst I. Konstancyńska 23, kredens.
- 162) Probst I. Konstancyńska 22, kapelusze damskie.
- 163) Pomeranc B. Ewangielicka 7, 4 krzesła.
- 164) Putzman F. Nowocegielniana 18, kredens.
- 165) Perlberg J. Nowocegielniana 17, kredens.
- 166) Pirotek A. Nowocegielniana 24, otomana.
- 167) Podolak A. Nowocegielniana 4-a, kredens.
- 168) Płazek J. Pomorska 87, meble.
- 169) Rozenberg B. Al. I Maja 7, szafa, firanki.
- 170) Rózar ski S. St. Rynek 10, szafa.
- 171) Rostnow E. Piotrkowska 12, biurko.
- 172) Risman R. Al. Kościuszki 41, 15 kapeluszy męskich.
- 173) Richter Sz. Aleksandryjska 34, szafa.
- 174) Rak H. Cegielniana 26, meble, towar w sklepie
- 175) Jelski M. Cegielniana 26, meble.
- 176) Radoszycki J. Konstancyńska 6, meble, laska
- 177) Rozenblum D. Kielma 6, meble.
- 178) Rozenblat D. Lipowa 56, gobelin, zegar.
- 179) Roth H. Lipowa 44, meble.
- 180) Rosman A. Konstancyńska 46, maszyna do szycia, zegar.
- 181) Rosman T. Konstancyńska 46, meble.
- 182) Ramo Sz. Konstancyńska 31, otomana.
- 183) Rozenbaum Sz. Nowocegielniana 10, 2 szafy.
- 184) Rukalski B. Nowocegielniana 12, meble.
- 185) Rozenblum F. Nowocegielniana 22, meble.
- 186) Rzeszewski E. Nowocegielniana 17, tremo.
- 187) Rzymowicz H. Nowocegielniana 26, szafa.
- 188) Rajsfeld M. Nowomiejska 5, meble.
- 189) Ruszecka P. Nowocegielniana 5, szafa, tremo.
- 190) Rechman S. Nowomiejska 5, tremo.
- 191) Rozenblat L. Wolborska 28, maszyna do szycia, meble.
- 192) Sendowski Ch. Zawadzka 10, 2 tuz. skarpetek.
- 193) Szmulewicz H. Al. I Maja 41, zegar, toaleta, towar.
- 194) Szulman L. Aleksandryjska 21, meble.
- 195) Sachb N. Aleksandryjska 20, meble.
- 196) Segal S. Konstancyńska 7, 2 szafy.
- 197) Smolarek F. Jerzego 22, kanapa.
- 198) Sierakowska C. Kilińskiego 55, tremo.
- 199) Salomończyk A. Nowocegielniana 7, tremo.
- 200) Suchowolski R. Nowocegielniana 10, zegar, meble.
- 201) Sawicki K. Marysińska 9, urządzenie sklepu.
- 202) Strawczyński A. Nowocegielniana 19/21 kredens
- 203) Segalowicz S. Nowocegielniana 17, szafa.
- 204) Syrkin Ch. Nowocegielniana 38, szafa.
- 205) Sztajenberg M. Nowocegielniana 40, szafa.
- 206) Spic Sz. Nowocegielniana 48, zegar, meble.
- 207) Szymkiewicz H. Kilińskiego 42, waga, 2 bufety, topór, maszynka do mięsa.
- 208) Singer D. Nowocegielniana 47, meble.
- 209) Tenenbaum Al. I Maja 19, meble, zegar.
- 210) Terkeltaub I. Brzezińska 16, szafa.
- 211) Tomaszewski M. Konstancyńska 5, otomana
- 212) Tyber I. M. Konstancyńska 43, kredens.
- 213) Wiślicki A. Żeromskiego 12, kasa ogniotrwała.
- 214) Wajnberg Sz. Narutowicza 38, meble.
- 215) Warszawiak N. I. Al. Kościuszki 29, tremo.
- 216) Wajnberg Sz. Aleksandryjska 12, meble
- 217) Wodziński R. Konstancyńska 5, tremo.
- 218) Wajkselisz K. Konstancyńska 3, kredens 2 szafy.
- 219) Wajek A. Lipowa 53, komoda.
- 220) Warhaft L. Lipowa 47, przędza.
- 221) Wajntraub T. Piotrkowska 17, zegar.
- 222) Wald J. Nowocegielniana 12, pianino.
- 223) Waserzug S. Nowocegielniana 18, zegar.
- 224) Woik B. Nowocegielniana 28, zegar.
- 225) Warcman I. Nowocegielniana 3, meble.
- 226) Widawski S. Żeromskiego 9, meble.
- 227) Winer H. Nowocegielniana 22, tremo.
- 228) Zamoszczyk A. Al. I Maja 4, 2 szafy.
- 229) Zojdel M. Kilińskiego 47, meble.
- 230) Zylberszajn I. Piotrkowska 26, leżanka.
- 231) Zylberszajn S. Cegielniana 26, szafa.
- 232) Zysk J. Nowocegielniana 7, kanapa
- 233) Żóraw I. Nowocegielniana 10, meble.
- 234) Zelwiński J. Nowocegielniana 12, kredens.
- 235) Zec Z. Nowocegielniana 37, 2 szafy.
- 236) Żelichowski D. Podrzeczna 5, zegar, meble, obrusy, lichtarze.
- 237) Cabanek A. Napiórkowskiego 49, meble, tyran dol. 4 lampy.
- 238) Cnotalska F. Napiórkowskiego 40, meble.
- 239) Defiński J. Krzywa 2, urządzenie sklepu.
- 240) Domb P. Napiórkowskiego 3, meble. 12 tabl. czekolady.
- 241) Działowski I. Słowiańska 17, meble.
- 242) Dimantman N. Rokicińska 33, meble, 3 paczki papieru, waga, zegar.
- 243) Frajdlicj L. Kilińskiego 50, szafa.
- 244) Fitze B. Napiórkowskiego 73/75, 150 mtr. cajgu.
- 245) Gips C. Kilińskiego 47, lustro.
- 246) Gruszczyński F. Napiórkowskiego 42, tremo.
- 247) Grafiński T. Napiórkowskiego 38, zegar.
- 248) Gierlicki B. Miedziana 5, szafa.
- 249) Glasman M. Zielona 42, zegar.
- 250) Galusiński St. Piotrkowska 108 5 stolików.
- 251) Hendes D. Kilińskiego 44, zegar.
- 252) Hendzel J. Napiórkowskiego 61, szafa.
- 253) Labras J. Napiórkowskiego 58, szafa.
- 254) Jess R. Napiórkowskiego 31, kredens.
- 255) Ickowicz Ch. M. Napiórkowskiego 9, szafa.
- 256) Jakubowicz N. Zawadzka 3, 2 stoliki.
- 257) Kalmanowicz Sz. Cegielniana 25, maszyna do szycia.
- 258) Konarski C. Żeromskiego 45, tremo.
- 259) „Ksylos“ firma, Napiórkowskiego 59, szafa.
- 260) Kregiel M. Napiórkowskiego 45, urządzenie sklepu.
- 261) Kaftal L. Moniuszki 3, kasa ogniotrwała.
- 262) Krzemień H. Miedziana 13, szafa.
- 263) Kaszkiewicz A. Nowa 34, waga.
- 264) Kowalski J. Grabowa 9, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, urządzenie biura.
- 265) Kałużyńska E. Konstancyńska 5, 3 stoliki.
- 266) Lipszyc I. Piotrkowska 152, kredens, zegar.
- 267) Lubieński Z. Napiórkowskiego 2/10, zegar, kredens, pomocnik.
- 268) Lichtensztajn Ch. Napiórkowskiego 9, bielizniarka.
- 269) Lipszyc I. Piotrkowska 152, zegar, kredens.
- 270) Maczyński E. Wólczańska 228, szafa.
- 271) Mordjaner L. Moniuszki 5, 5 szt. weluru.
- 272) Morawek W. Napiórkowskiego 30, kredens.
- 273) Nojman J. Napiórkowskiego 45, szafa.
- 274) Opatowski A. Gdańska 31 szafa.
- 275) Olsztajn D. Napiórkowskiego 47, biurko, zegar.
- 276) Paikowski W. Dobra 4, szafa.
- 277) Pęga M. Dobra 10, meble
- 278) Piotrowski W. Krzywa 2, urządzenie sklepu.
- 279) Polka A. Napiórkowskiego 79, 3 pary obuwia.
- 280) Pajchert St. Napiórkowskiego 69 1 para obuwia
- 281) Pokojowczyk S. Napiórkowskiego 47, szafa.
- 282) Pawłowski K. Napiórkowskiego 38, urządzenie sklepu.
- 283) Piczman A. Zamenhofs 24, urządzenie sklepu.
- 284) Rosensohn B. Gdańska 31, szafa.
- 285) Rechman J. Gdańska 31, kanapa.
- 286) Rosenblat D. Moniuszki 11, meble.
- 287) Rapalski J. Napiórkowskiego 49, meble.
- 288) Romanowicz Ch. Abramowskiego 21, maszyna do szycia, meble.
- 289) Russak D. Zawadzka 5, 3 stoliki.
- 290) Rajch St. Przejazd 14, szafa.
- 291) Szydłowski I. Rokicińska 19, meble.
- 292) Stańczyk W. Napiórkowskiego 81, waga, kontuar, stół.
- 293) Szymańska St. Żórawia 4, szafa.
- 294) Stańczyk W. Napiórkowskiego 81, lodownia, 2 kontuary stół
- 295) Świeciński L. Napiórkowskiego 61, kanapa
- 296) Suwałska B. Napiórkowskiego 53, otomana.
- 297) Szylicberg A. Napiórkowskiego 33, szafa.
- 298) Sternfeld H. Napiórkowskiego 49, szafa.
- 299) Szyktanc A. Napiórkowskiego 28, 10 stolików, 20 krzesel.
- 300) Sztencel N. Moniuszki 11, kredens.
- 301) Tomczak A. Wólczańska 168, szafa.
- 302) Tomczak W. Napiórkowskiego 123-127, zegar, komoda,
- 303) Teske O. Napiórkowskiego 42, tremo, stół.
- 304) Taśma Sz. H. Piotrkowska 117, zegar.
- 305) Toepfer I. Napiórkowskiego 9, meble.
- 306) Tenenbaum J. Napiórkowskiego 7, meble.
- 307) Ulrich E. Piotrkowska 117, 3 stoliki.
- 308) Wilczkowski Mozes, Kilińskiego 47, kredens.
- 309) Wysnyk H. Napiórkowskiego 61, szafa.
- 310) Witkowski J. Napiórkowskiego 30, maszyna do szycia.
- 311) Wajskop Sz. Napiórkowskiego 3, meble.
- 312) Wiśniewski F. Sienkiewicza 64, meble.
- 313) Widzewska Spółdz. Spożywców, Rokicińska 93, meble.
- 314) Wygodzki D. Nowocegielniana 52, meble, maszyna do szycia.
- 315) Żelaźnik L. Górny Rynek 3/4, meble.
- 316) Żilke A. Wólczańska 162, meble.
- 317) Łykowski F. Miedziana 12, zegar.
- 318) Lidór A. Cegielniana 51, zegar,

W dniu 7 stycznia 1927 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 2) Bajer J. Napiórkowskiego 67, szafa.
- 3) Buchner F. Napiórkowskiego 57, szafa, maszyna do szycia.
- 4) Bednarek A. Napiórkowskiego 45, urządzenie sklepu.
- 5) Berkman M. Moniuszki 8, meble.
- 6) Brauner K. Piotrkowska 120, meble.

POLECA się na święta

Wina krajowe i zagraniczne
Miody w wyborowych gatunkach oraz
Likery
Koniaki i t. p. po cenach niższych
Bracia Usielscy, Łódź
 Główna 62, tel. 4-80.

Wytwórnia Win Krajowych BRAWINUS

Wina owocowe naturalne.
 Żadać wszędzie.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia
 oraz Pracownia Sukien i Okryć Damskich

"JÓZEFINY"

Szkola egzystuje od 1892 r.

Mistrzyni Cechu Warszawskiego i Łódzkiego nagrodzone medalami złotymi na wystawach w Warszawie Łodzi i Belgii oraz dyplomami.

Łódź, Piotrkowska 163,

Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem nauczania, zwanym obecnie zagranicą w A. Adamkach, dającym się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i posowania daje możliwość po ukończeniu kursu mniej zdolnym łatwiej wykonać wszelkie stroje damskie i dziecięce, podług miary na wszystkie figury.

Kursy wyższe prowadzi się dla osób chcących pracować zawodowo. Kursy niższe dla użytku domowego.

Przy szkole znajdująca się pierwszorzędna pracownia sukien, kostjumów palt, daje możliwość uczącym się nabrania gustu. Po ukończeniu kursów uczenice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe.

Dla pań krawcowych prowadzi się specjalne kursy uzupełniające. Dla pracujących kursy wieczorne.

Niezamierzonym warunkiem przewidziane. Kursy modniarstwa i haftu. (Kurs bielizny system Wiedeński). Sprzedaż form bibulkowych i manekinów. Dla przyjeżdżających mieszkanie zapewnione.

Znana z dużej i tacheowej pracy, poleca wykwintne wykonanie sukien balowych, wizerowych, kostjumów i palt. Ceny przystępne. Przyjmuje obstatunki. 7912

Ogłoszenie.

W związku z rozpoczętą akcją żywnościową dla bezrobotnych, nie otrzymujących żadnych zasiłków pieniężnych, Wydział Gospodarczy przystąpił z dniem 20 p. m. do realizacji talonów, wydanych przez Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych, w następujących sklepach miejskich.

1. Narutowicza Nr. 42
2. Piotrkowska " 2/3
5. Targowa " 38
4. Kopernika " 13
5. Franciszkańska " 15
6. Aleksandrowska " 28.

Łódź, dnia 25 grudnia 1926 roku,

Magistrat m. Łodzi.

Próbne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

REPETYTOR rntynowany udziela lekcji. Oferty do „Rozwoju” pod „L”. 4744-2

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki udziela lekcji gry skrzypcowej. Oferty sub „S” do „Rozwoju”. 4745-2

Student udziela w matematyce, fizyce, językach. Kilińskiego 96-3 na prawo, druga brama. c. 8-4835-1

Sprzedaż.

Pieliznę męską, trykoty, krawaty, skarpetki, rekawiczki, tryty, pancerzy, reformy, szale, parasole poleca sklep galanterii Marji Czempik, ul. Główna 17. 4834-5

Firma Janiec poleca na święta: najładniejsze obawy damskie, męskie lakierowe, belowe, dużą ilość obaw wysortowanego w cenie od 5 do 15 zł. jak i kelosze męskie i damskie od zł. 7 do 8. C. śniegowce krajowe i zagraniczne po cenach konkurencyjnych. Andrzejka 14 4873-4

Sprzedam sanki, karatkę i powóz, Radwańska 10. 4880-2

Sprzedam rolwagi rolkową i wóz lekki. Konstantynowska 86, Sabor. 4859-5

Tanio na wyplatę obuwie Piętkowska 37 w podwórzu illewe ście. 4795-10

Gwiazdkowa wyprzedzi otomany kozetki, krzesła, wielki wybór poleca zakład tapicerski Stanisława Gabaly Cennik. Warunki dogodne. Kępczaka 1. 488-2

Planina piękne „Arnold Fabiger” kupuje u przedstawiciela Chodakowskiego Sienkiewicza Nr. 25 i piętro 4820-2

Sprzedam tanio flower 1. mm. S (ptaszniczkę) Łowkis ulica Obrzeł Nr. 5. 4794-5

Sprzedam sklep spożywczy z mieszkaniami ul. Piotrow ska 6. Choiny. 4831-2

Sklep kolonialno spożywczy do odstąpienia Piotrkowska Nr. 205. 4855-2

Lokale i mieszkania.

Wypożyczę 8000 zł. ewentualnie część na 1 numer hipoteki. Oferty do „S A. B.” 4-90-2

Przyjmę 2 uczeni na mieszkanie z utrzymaniem, Sienkiewicza 67, m. 44. 4877-2

Różne.

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaż. Piotrkowska 152. 4888-9

Dyrekcja Państw. Szkoły Włókienniczej

w Łodzi

przyjmuje bez egzaminu w drugim półroczu roku szkolnego 1926/27 na kurs I wydziałów: przedział czego, tkackiego, farbierskiego i mechanicznego kandydatów którzy ukończyli 5 albo 6 klas szkół średnich orobin kształcący w państwowych lub przez Państwo uznanych, i którzy nie przekroczyli 19 lat życia.

Początek nauki 16 stycznia 1927 r. Zapisy do 14 stycznia 1927 r. Informacje w Kancelarii Szkoły Łódź, ul. Zeromskiego Nr. 115, 6899-

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi porzuka dla przyjeżdżających artystów-rzeźbiarzy od dnia 1 stycznia 1927 roku 1 pokój u meblowanego na okres od 1 do 2 lat w okolicy Placu Beynonta.

Pożądanem by było posiadanie osobnego wejścia i prawo używalności łazienki.

Oferty nadeszła się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności 14 II piętro, pokój Nr. 38.

Magistrat m. Łodzi.

Łódź, dnia 23 grudnia 1926 r.

7028

Do sprzedania szczenięta

rasy wilczej. Ul. Przejazd Nr. 77. wiadomość u dozorczy. 4876-3

Wcale nie na Piotrkowskiej Nr. 9, 6015-

mieści się **MEBLI**

tylko na **Górnym Rynku**

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli

F. Nasieński, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.

Długoterminowe kredyty. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

Wielki wybór

TOWARÓW NA MĘSKIE UBRANIA, DAMSKIE KOSTJUMY, WSZELKIE GATUNKI PŁÓCIEN, KOLDRY PIKOWE I WATOWE, PANCZOCZKY I SKARPETKI, POPELINY, ETAMINY, WELWETY ROLETOWE.

PO TANICH CENACH

w ŁODZI,

Zeromskiego (Pańska) Nr. 27

WEJŚCIE Z BRAMY NA PARTERZE.

6007-

NA DOGODNYCH WARUNKACH

JASNIEJ SŁONCA NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POSADZKI, LINOLEUM i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAMÓŃ LUB ORZECH CIEMNY.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honoraru uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersiu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zarzawka, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.